

SZPIEGOWSKA ORGANIZACJA SO WIEŹ W POLSCE ROZBITA

POLSKA PRZESŁAŁA ROSJI ULTIMATUM W SPRAWIE UWIE- ZIONYCH POSŁÓW POLSKICH

Domaga się natychmiastowego uwolnienia

(Polska Agencja Telegraficzna)

WARSZAWA, 7 sierpnia. — Po zaarrestowaniu w Leningradzie przez rząd bolszewicki członków mieszanej komisji polsko-rosyjskiej, profesora Sochaczewskiego i członka delegacji polskiej Stanisławskiego, minister spraw zagranicznych Skrzyński, zażądał od bolszewickiego przedstawiciela w Warszawie, by posłowie polscy zostali natychmiast uwolnieni.

Z okazji śmierci Konrada Korzeniowskiego, sławnego powieściopisarza angielskiego, polskiego pochodzenia, prasa polska ogłosiła zyciorys zmarłego autora, kładąc nacisk na fakt, że ojciec zmarłego brał udział w powstaniu w 63 roku i został skazany za to na wygnanie do Włochy.

Posel polski w Londynie otrzymał od rządu polecenie wyrażenia rodzinie zmarłego kondolencji w imieniu rządu.

Ostatnie ceny nafty polskiej notowane na giełdzie polskiej, wynoszą 125 dol.; 235 dol. za wagon pojemności 10 ton w Boryslawiu.

Z 25 milionów złotych podatku pógłównego wyznaczonych na kraj do 15 lipca zostało skolektowanych 13,839,704 milionów złotych, jako rata za pierwsze półrocze.

NIEZWYKŁE UPAŁY W NEW YORKU

Termometr wskazuje 90 stopni w cieniu — Znaczna ilość wilgoci czyni upały niezniesionymi — 1 osoba zmarła 9 porażonych

NEW YORK, 7 sierpnia. — W New Yorku jedna osoba zmarła skutkiem udaru słonecznego, a 9 zostało porażonych. Setki tysięcy ludzi zalegały wybrzeża kąpielowe przez całą noc, szukając wytchnienia przed dokuczliwą gorącością.

Imponująca uroczystość 10-letniej rocznicy Legionów, w New Yorku

PATRYOTYCZNA, JAK ZAWSZE POLONIA W NEW YORKU SKŁADA HOŁD I CZĘŚĆ BOJOWNIKOM O WOLNOŚĆ POLSKI I ICH WÓDZOWI MARSZAŁKOWI JÓZEFOWI PIŁSUDSKIEMU.

Przepięknie udekorowana sala Domu Narodowego wypełniona po brzegi wiarą niepodległościową

DEPESZA WYSŁANA DO SULEJÓWKI Z OKAZJI
OBCHODU SIERPNIOWEGO W NEW YORKU

JÓZEF PIŁSUDSKI, PIERWSZY MARSZAŁEK POLSKI
SULEJÓWEK, WARSZAWA, POLSKA.

W dziesiątą rocznicę Czynu Legionowego, wznosimy na wiecu nowojorskim z tysięcy pierśi okrzyk: Ślawa i Molodó Tobie, Twym Żołnierzom i wszystkim wiernie Sprawie służebnym! Niech żyje Demokracja, niech żyje sprawiedliwość społeczna, precz z samobuństwem! Niech żyje Jutrzenka swobody, za nią Zbawienia Słońce!

KOMITET IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
W NEW YORKU.

Polonia w New Yorku święciła wczoraj uroczystości, niekiedy 10-letnią rocznicę powstania Legionów i obchodem przez nich słów granicznych, jako znaków nowości. Mimo upału, który wprost tamował oddech, patryjotyczna polonia nowojorska, wypróbowa-

na w swej miłości dla sprawy niepodległości wytrzymała salę Domu Narodowego po brzegi. Zesłał się wszyscy niepodległościowi wiarusi nowojorscy z wyjątkiem chyba tych, których choroba zaryzała w łóżku. Termometr wskazywał 90 stopni na sali! Zgromadzone na sali

REZOLUCJA

PRZYJĘTA NA OBCHODZIE SIERPNIOWYM, OBYTYM
W NEW YORKU, W DNIU 6-GO SIERPNIA 1924
W DOMU NARODOWYM

Obywateli i obywateli polscy oraz amerykańscy polskiego pochodzenia, zebrawszy się dzisiaj dla uczczenia dnia wielkopomnego, kiedy to w dniu 6-go sierpnia 1914 roku Odnowiciel Duszy Polskiej, Józef Piłsudski na czele niemierniejszej kadrowej Kompanji Niepodległość do ziemi polskiej przyniósł, chcąc się podzielić z resztą współobywateli uczuciami i myślami naszymi, tę oto rezolucję ku powszechnej wiadomości uchwalamy:

Wszystkim tym, którzy w dniu 6 sierpnia przełamali martwość ducha i kładą niewoli zerwali wdzięczność naszą i miłość oraz pamięć niezmienną wyrażamy. Na ich dzieło wyrasta Polska Demokracja, która zwycięży przemożenie zabobonu i ciemnoty, pozostałości rządów przemocy i przywileju. W pracy tej nad odbudową narodu w miarę sił i możliwości naszych udział brać będziemy.

Pojmując wielkość Imienia Polski, nie damy, aby Imię to przez barbarzyńską reakcję klerykańską na wychodźstwie naładowanym było i za najtańszy obiekt handlu politycznego było używane. Zaznajamiamy będziemy współobywateli naszych w Ameryce innego pochodzenia z wartości kultury polskiej, z przeszłością rozwoju instytucji politycznych wolnościowych polskich, z Polską Nauką i Postępem.

Skarb najdroższy, przedwzrostny język polski, opieką należną otaczać przed skazaniem i zanikiem będziemy.

Komendantowi, najlepszemu synowi tradycji demokracji polskiej i ukończeniu wolności przesyłamy pozdrowienie szeregów Wódzowi najdroższemu, wyrażając nadzieję, że w najbliższym czasie pokrzepi serce nasze i wzmocni duszę naszą obecnością swą, chociażby krótko, to w Ameryce, między nami. Czekamy Ciebie, Naczelniku!

Za wiece:

FELIKS POPLAWSKI, Prezes.

ZYGMUNT BODGAŃSKI, Sekretarz.

Hughes przestrzegł Niemców przed dalszym bojkotem

PARYZ, 7 sierpnia. — Prasa francuska odnawia ręką tajemnicę zakulisowych wydarzeń w Berlinie i Londynie. Wielu wybit-

nych dyplomatów było zdumionych poprawnym zachowaniem się delegacji niemieckiej na konferencji międzywójkowej w Londynie. Wiadomości twierdzą, że powodów tego przykłego zachowania się delegacji niemieckiej nie było nic innego, jak ostrzeżenie sekretarza St. Zjedn. Hughesa, który podczas pobytu w Berlinie, stającemu się baro-
wobec panów aljancji politycznej niemieckiej, zmieszkał runa, dowiedziawszy się, że nie mogą liczyć na żadną pomoc St. Zjedn.

Po tem stanowisku oświadcze-
niu sekretarza Hughesa politycz-
kom niemieckim, zmieszkał runa,
dowiedziawszy się, że nie mogą
liczyć na żadną pomoc St. Zjedn.

Podnosi się kurytyna.

Estrada tonie w powodzi barw
narodowych, podobnie, jak cała
sala odświeżona udekorowana.

Obadzi tonie w powodzi barw
narodowych, podobnie, jak cała
sala odświeżona udekorowana.

Obadzi tonie w powodzi barw
narodowych, podobnie, jak cała
sala odświeżona udekorowana.

Obadzi tonie w powodzi barw
narodowych, podobnie, jak cała
sala odświeżona udekorowana.

Obadzi tonie w powodzi barw
narodowych, podobnie, jak cała
sala odświeżona udekorowana.

Obadzi tonie w powodzi barw
narodowych, podobnie, jak cała
sala odświeżona udekorowana.

Dokumenty zdobyte na bandzie bolszewickiej dowodzą, że po- seł bolszewicki kierował biurem

SZANSE DEMOKRA- TY DAVISA ZNIKAJĄ

Z POWODU POPARCIA LA
FOLLETTE'A PRZEZ FE-
DERACJĘ PRACY

Davis nigdy nie był przyja-
cielem robotników

ATLANTIC CITY, 7 sierpnia. — Wszystkie trybiki kandydata partii demokratycznej i naczel-
nego komitetu, ażeby uzyskać od
Amerykańskiej Federacji Pracy
poparcie kandydatury Davisa na
urząd prezesa Stanów Zjed-
noczonych, spęły na nicem.

Komitet wykonawczy Federacji
Pracy nie tylko nie uchwalił
poparcia kandydatury Davisa, a
le nazwał go wrogiem zorganizowa-
nej pracy. Nieoficjalne po-
parcie jakie Federacja Pracy u-
chwaliła dać kandydaturze La
Follette'a zapewnia kandydata
niezależnej partii wielkie szanse
na obywatelstwo kandydata za-
równo partii demokratycznej —
jak również republikanckiej.

ZE ŚWIATA

Japonia nosi się z zamiarem wpro-
wadzenia w życie instrukcji sądów
przyjętych na wzór państw europej-
skich, odrzucając preterazale formy
sądów japońskich gdzie sądzić jest
panem życia i śmierci oskarżonego.

Parlament angielski ma ostatecznie
rozstrzygnąć spor graniczny pomiędzy
provincją Ulster a wolnym pań-
stwem Irlandji na posiedzeniu 30-go
sierpnia.

Admirał Stanów Zjednoczonych Bri-
stol wyszedł z Konstancji napolea na
jednostekowy pobył do Angora,
da załatwienia wielu ważnych spraw
dyplomatycznych.

Król Meopotamji Faisal polecił
Yusefowi utworzenie nowego gabinetu
na miejsce tego, który zrezygnował
z powodu zwycięstwa partii sprzeci-
wiającej się zawieszeniu traktatu
Mezopotamji i Anglii. Yusef jest
przywódcą zwolenników opozycyj-
stów.

Japoński okręt wojenny należący
na skali podczas manewrowania w
określoną wodę. Żołęgi okrętu
zostali uratowani. Jest również
nadzieja uratowania uszkodzonego
okrętu.

Groźba strajka w jedwa- biarniach w Paterson, N. J.

Strajk ma się rozpocząć
w przyszły wtorek

PATERSON, N. J., 7 sierpnia. — Przemysł tkacki w Pa-
terson, N. J. stanął w obliczu
poważnego kryzysu. Dwanasie-
cie do piętnastu tysięcy straj-
kierów ma porucić pracę w
przyszły wtorek.

Zorganizowani robotnicy
jedwabni postanowili na swo-
jem ostatnim zgromadzeniu
zażądać 15 procent podwyżki
i zniesienia systemu obługowa-
nia trzech do czterech maszyn
przez jednego robotnika, a tak-
że zniesienia szczyty nocei.

WIELE PRZEDSTAWICIELI BOLSZE- WJI W POLSCE ARESZTOWANYCH

General Rydz-Śmigły zarządził ścisłą obronę
granicy wschodniej

(Wiadomości Zjednoczonej Prasy)

WARSZAWA, 7 sierpnia. — Gen. Rydz-Śmigły wysłał dla
przeprowadzenia śledztwa ostatniego najazdu band-bolszewickich
na polskie miasto Stobce, dowódcę z napastliwymi bandy składający
się z czterech grup, liczących łącznie po 25 ludzi, jedna z tych band
zdołała przedostać się na terytorium rosyjskie, pozostałe trzy
znajdują się jeszcze na terytorium polskim.

Gen. Rydz-Śmigły zarządził ścisłą obronę granicy o ile to jest
możliwe. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że jedna z band
najedźniczych przebywała przez szereg miesięcy w koszarach bol-
szewickiej armji w Mińsku, położonym w pobliżu granicy polskiej,
gdzie była ćwiczona pod kierunkiem bolszewickich oficerów.

Równocześnie z napadem dokonanym przez bandy bolszewi-
ckie policja warszawska wykryła bolszewicką organizację szpieg-
owską, kierowaną osobistie przez sześciu członków tutejszego bol-
szewickiego poselstwa dla celów wojakowskich.

Bolszewickiej organizacji szpiegowskiej jak twierdzą polskie
władze, pomagali byli oficerowie rosyjscy, którzy jako przeciwnicy
bolszewizmowi mieli możliwość dostawiania poufnych informacji. Szpie-
gowska organizacja bolszewicka posługiwała się także polskimi
komunistami.

Po zdobyciu dokumentów znajdujących się w rękach bol-
szewickiej organizacji szpiegowskiej rząd polski nakazał depor-
tować do granicy rosyjskiej wszystkich dyplomatów bolsze-
wizmowych, zamieszanych w aferę szpiegowską i nakazał aresztowa-
nie wszystkich członków bolszewickiej organizacji szpiegowskiej.

Policja twierdzi, że wczoraj pochwyliła jeszcze jednego więcej
członka bolszewickiego poselstwa, oraz całego propagandę dla wy-
wołania generalnego strajku w związku z obecnymi zaburzeniami
na G. Śląsku. Paszport owego bolszewickiego dyplomaty okazał
się fałszywym i agitator został aresztowany.

Krają półgłoski, że rząd polski z powodu ciągłego powtarzają-
cych się najazdów granicznych zażądał utworzenia mieszanej pol-
sko-rosyjskiej komisji dla zbadania napadów granicznych, by w
ten sposób dać do poznania bolszewickim rządowi, że Polska
nie zatrzyma się przed żadną ewentualnością dla polenienia osta-
tecznego kresu bolszewickiej propagandy w swym kraju.

Premier Macdonald zmu- sił bolszewików do zgody

Bolszewicka Rosja przyrzekała uznać dawne długie carskie
— Odpowiednia komisja określi sumę tych długów i przy-
zna Rosji odpowiednią pożyczkę

MILIONER PONZI BANKRUTEM

Wyszedł z więzienia bez
centa

BOSTON, Mass., 7 sierpnia.

C. Ponzi wynalazca słynnego
systemu szybkiego bogactwa
się przez lokowanie kapitału w
przedsiębiorstwa jego pomys-
łu, które udzieliłom miały
przynosić 40 procent w ciągu
trzech miesięcy wyszedł z wię-
zienia po doświadczeniu 5 lat kar-
ty oszustwo wielu swych kilien-
tów, których naciągana na kilka
milionów stracił. Dawny milioner
jest bez centa, a w dodatku czu-
kał go nowe procesy grożące
kilkunastoletnim więzieniem ka-
zdy.

LONDYN, 7 sierpnia. — Przed-
stawiciel angielskiego minister-
stwa spraw zagranicznych oświad-
czył dzisiaj w parlamencie, że an-
gielsko-rosyjskie rokowania ce-
lem zawarcia traktatu handlowe-
go i generalnego traktatu politycz-
nego zostały ostatecznie ukon-
czono pomyślnie.

Obwiedza traktaty powstały jak
Feniks z wozu żniwcy popiołów
zarywanych z polecenia premiera
Macdonalda rokowań. Bolszewi-
cy przestraszeni że angielski rząd
robotniczy może na przyszłość od-
mówić wszelkiej nadziei na da-
wiej sioły pożyczki, zgłosili się
na najwęższe żądanie Anglii
— uznanie długów rosyjskich.
Dojście angielsko-rosyjskich
rokwów do pomyślnego końca,
nie przypadło do smaku jedynie
Lloyd George'owi, który wyraził
się ujemnie o doszłych układach
krytykując dotychczasowe reguły po-
miera Macdonalda.

Powieść

CÓRKA TUŚKI

Gabriela Zapolska

(Ciąg dalszy).

XVIII

Nie w niedzielę, jak to powiedział, ale we czwartek niespodziewanie zjawił się Porzycki przed małym domkiem w Mokotowie.

W wannie rozłożyli się ze swą „nauską” Edek i Tarnawicz.

Gorgo było. Duże krople potu leżały im na skroniach. Edek chciał zdjąć bluzkę, lecz Tuśka nie pozwoliła, twierdząc, że nie wypada. Mogły bowiem widzieć chłopca w rekawach kokoski zgroszczyć się młuchy, osy i motyle. Gorzej było z Tarnawiczem, który, biedactwo, nie miał leśnej odzieży, lecz smarzył się w zimowej. Teraz gdy zabrakło Mundka, garderoba Tarnawicza popadła w ciągłą nieładność z sezonem. Przecież w ostatnich czasach chłopak zaczął fatalnie ubierać w zgora, a więc odziany, zbyt krótko, nabierał coraz bardziej niezadowolonego. Czuli to i niezgrabność jego ruchów wrodzona stawała się legendą.

Szczególne wobec Tuśki ginał formalnie ze zmięszania. Ona przecież nie patrzyła prawie na niego, imponując mu, jak królowa, w swych szlafrokach. Obecnie sama nożykami wykrawała z szty otwory i wydoszawszy koronkowskie kołnierze, odlatywała style nie tak nisko jak dawniej, ale jakby próbując, czy może odświeżyć białość swego ciała. Lecz kilka lat szczerze zapiekanych kołnierzyków oficerskich lub tak zwanych piewnych (coller de chien) zrobiło swoje. Pewna tożsamość i drobniuchna sieć zamarszczeń na samej grdyce jakby przetrwała do dziś Tuśki.

— Umyję benzyną, obłożę szafianem — trzeszczy się przed lustrem.

Do pokoju wpadła właśnie Pita. Głęboko wycięta sukienka odlatywała delikatną szybką i hark. Aż ciałem toczyła, takie to białe i gładkie. Młomłowi Tuśka wahała swój wzrok w ten nieskany atlas.

— Jaka biała! — myśli i co tam kolo jej serra kręci się dźwięnie.

Zaczyna się bowiem teraz dla Tuśki okres, którego ona sama nie oczekiwała, nie spodziewała się.

W dzwon alarmowy uderzył głos mężczyzny, ten sam głos, który zamuścił wie Salve Regina po przebiegu nad grobem ućw, w tym głosie elegancja z bukietem kwiatów w ręce układał.

W dzwon alarmowy uderzył triumfalny głos wietnie uśmiechniętego i bez troski serdecznej, błędnego przez świat Ahawera.

W dzwon triumfalny...

Upadła zaczynała całun grobowy. Lecz grób zrobił swoje. Bez jutrenki niolonej jakby złośliwie młomłomierkownik rozpostarła się na różowych blaskach piękności kobiecej.

A przemy, obok... och, obok jakby z takiej płyty grobowej, na której wyrzucił owy wielki w zyciu kobiety „abnegacja” wyrzucił kłak, rozświecający same błęki jutrenki, kwiat białej, podciętej błękitną siecią żyzną, rozświecającym czarnym rumieńcem, opromienionym pelną ziosłów.

Twa córka, Tuśko...

Twa córka!

— Co on mi powie? o czego zacznie? — myśli Tuśka — przecież jakże rozgadanie ewaluacji był musi. Tak nie może pomiędzy nami dwójkiem pozostać Wszak i w nim obudziło się wszystko. On tylko, jako aktor, umie się zamaskować lepiej. Lecz taka chwila nadejdzie. Nie mógł mi nie zapomnieć. Nie mógł. To było za silne pomiędzy nami. Teraz to widzę. On mówi, że przyjechał na występy. Ale kto wie. Może go tęsknota przynęcała! (On mógł to zrobić! Ja musiałam skuta pozostać na Wawelskiej. Przecież tak często było, że lata całe walczy się z sobą, wreszcie biegne się ku porzuconej latowce. Wzbieg i to między nami. Ma. Ja wiem, że gdybym była wola pobiegłabym już nieraz za nim, choć zdawało mi się, że wszystko we mnie zamierało.)

Tak myśli Tuśka, siedząc pod wielką jabłonią w sadku.

— Przyjdzie w niedzielę... przyjdzie w niedzielę.

Pita pobiegła w głąb sadu. Jest tam sadzawka. Cuchnie to, ale zawsze sadzawka. Na tej sadzawce jest nawet alanki, wzniesiona nawet na palach na samym środku. Wygląda, jak pudełko awaryjne wrotye przez dziecko pięknie, Lecz ni- do tej alanki, blegnie Pita. Ona sobie na stromych brzegach sadzawki wywalizał inny kapiel.

W krzakach jakiejś rośliny, zwiastującej dźwiękami gądziami ku ziemi i pozaczonnej masę jłowych gwiazdek, jest jakby gniazdo i do niego wlokła Pita składane krzeszko, jak kawałek kowka, parosiolek, koszyk z robotką. — Tuja! nawet ma swoje kartki dzienniczka, który postanowiła pisać bodaj ołowiem.

W zimie przepiąse na czysto atramentem.

I tak siedzi sobie w tych jłowych gwiazdach, w swej różowej matinee. Na razie nie pisze, tylko patrzy, w błękit niebie.

I sądzi się jej myśli razem ze śniegiem obłoków, przelatujących nad jej głową.

Po co to ludzi budują kocholoty? Po co? Przecież sto razy lepiej, swobodniej można się modlić pod odkrytym niebem. Takta błękitna, czyste niebo to piękniejsza, niż kamienisty sufit, a kwiaty cudniej pachną, jak dymy w kadielnicach, a koniki polne ładniej dzwonią, niż dzwoni ci obłoczek, służących do mszy.

Chwile zamieśnia się myśli Pity, jakby unieruchomiona i znów sennie dodaje.

— A potem jest się jakoś bliżej i pewnie Pana Bogu!

Przez ten czas Tuśka pod swoje jabłonią patrzy w male lusterko kieszonkowe.

Do niedzieli może trochę odświeżnie — myśli — może. A zresztą ile wybrałam to siedzenie pod jabłonią. Przez zielone liście światło niekorzystne. Nie będę tu siedziała w niedzielę. Dziś umniejsza z tem.

— Lecz — nie umniejsza.

Bo oto aleja od bramy idzie Porzycki, zawsze jasno odziany i w rękę niesie jakiś biały pakietek.

— Salve di mora casta pura! — śpiewa swą ja wloszczyną.

Tuśka porwała się z łezka.

— Pan! pan?

— Ja — ich mi! Nie mam próby, więc pomysłam, że dobrze będzie zapisać na Mokotów Ządliku moją lico czekać do niedzieli.

Na Tuśkę uderzały pory. Powiedziała, że za długo było mu czekać! Jakże dobrze zrobiła, kładąc nowe, popielate pólki i myjąc tak stannie i szlifując paznokcie. Będzie musiała teraz ciągle być „pod broną”!

Rozpromieniona wita go wesoło.

— Dobrze pan zrobił! dobrze!

Drzy jednak i zaraz zasłania ręką szyję kstem, który teraz pozostanie jej już właściwym. Taki młody tragiczny gest kobiety, która mimowoli ukrywa to co, o czego zaczyna się jej widoczna ruina.

Prześlizgnął młody podbródek nad stateczką zamarszczoną, zebranych w gwiazdkę na środku szyi.

— Gdzież ja pana posadzę?

— Och! u swoich stoł.

Porzycki zrzucił palto, odwraca się podzwiek, siada na niem w trawie, tuż u nog Tuśki, która coraz więcej jest rada z włożenia nowych bucików.

— Spotkalem naszego mego! — mówi, smięc się Porzycki. — Biegi ogromnie rozciętorewiony przez Miodową na Długą.

— Na Długą? — pyta Tuśka — coż on tam mógł robić?

Porzycki mruczy jedno oko.

— Opuszczu ustep ten...

— Na Długą?

— Może do jakiej pięknej, a mało okrutnej. Tudła otworzyła oko.

— Kto?

— No, nasz mego.

Uchłono ją to mocno, iż Porzycki z tak lekkim sercem nazywa Żebrowskiego „naszym mego”. Nie sło jej tu o mego, który w ten sposób był omieszany. Sło tu o niepojętą lekkość — jaka się w tej sprawie w Porzyckim przejawiała, a która szarpała jej sentyment z jakim znów ona o tej sprawie myślała.

Odpowiedziała więc z dużą dozą zachmurzenia.

— Czy pan mówi o moim mego?

— No, tak. O pana Żebrowskim.

Nie stracił ani na chwilę fantazji. Zdawał się nie rozumieć nic z tego, o o Tuśkę dręczyło. Śmiejąc się, dorzucił:

— Cicha woda, pan wje. Może coś tego...

Tuśka ściągła brwi i uśmiechnęła się ironicznie.

— Przedej uwierz, że ten kamień ożył!

— odpiera, wskazując jakiś kamień sterczący w trawie. — Mój mój nie ma czasu, ani temperamentu na sentymenty.

Porzycki zaśmiał się wesoło:

— Żony o takich sprawach nie nie wiedzą.

— Żony?

— Naturalnie... one. Tak, jak męzowie nie nie wiedzą o temperamentalach żon. To innym przydadłoby dowiedzieć się, co w trawie piszczy. Co? ha?

Inni dowiadują się co w trawie piszczy...

Nagle Porzycki spojrział na nią i uśmiechnął się po dawnemu.

— Utyliłmi! — powiedział, przypatrując się jej całej — utyliłmi wcale. wcale. Za dużo się, jada, może na kolację, a to niedrogo. Ja także zacząłem tył i przestałem jadać dużo na kolację. Dusilo mnie potem i spać nie mogłem.

Nie odpowiada mu nic. Wciąż płażąc w poręcz leżaka i słucha.

— Dawniej nie uwazyłami na to. Pamięta pani? Jedliśmy jak nie sardyńki, nawet homary na noc! Pamięta pani?

Tuśka milczy. Pamięta pocachni, nie sardyńki, nie homary...

Lecz Porzycki porwał się i przyklęknął w trawie.

— No, w Zakopanem... patuleta pani! Naszą maszynkę na rogu komody i ciastka od Pionki i gązdzine, i wszystko, co... w Zakopanem.

Padło wreszcie to słowo, to wielkie słowo: W Zakopanem.

Tuśka chce powiedzieć „pamiętam”, ale nie może, nie jest w stanie. Opuszcza głowę na pierś, zacinała rękę kolo szyi.

Pamięta! pamięta!

Tuśka milczy. Pamięta pocachni, nie sardyńki, nie homary...

Lecz Porzycki porwał się i przyklęknął w trawie.

— No, w Zakopanem... patuleta pani! Naszą maszynkę na rogu komody i ciastka od Pionki i gązdzine, i wszystko, co... w Zakopanem.

Padło wreszcie to słowo, to wielkie słowo: W Zakopanem.

Tuśka chce powiedzieć „pamiętam”, ale nie może, nie jest w stanie. Opuszcza głowę na pierś, zacinała rękę kolo szyi.

Pamięta! pamięta!

Tuśka milczy. Pamięta pocachni, nie sardyńki, nie homary...

Lecz Porzycki porwał się i przyklęknął w trawie.

— No, w Zakopanem... patuleta pani! Naszą maszynkę na rogu komody i ciastka od Pionki i gązdzine, i wszystko, co... w Zakopanem.

Padło wreszcie to słowo, to wielkie słowo: W Zakopanem.

Tuśka chce powiedzieć „pamiętam”, ale nie może, nie jest w stanie. Opuszcza głowę na pierś, zacinała rękę kolo szyi.

Pamięta! pamięta!

Tuśka milczy. Pamięta pocachni, nie sardyńki, nie homary...

Lecz Porzycki porwał się i przyklęknął w trawie.

— No, w Zakopanem... patuleta pani! Naszą maszynkę na rogu komody i ciastka od Pionki i gązdzine, i wszystko, co... w Zakopanem.

Padło wreszcie to słowo, to wielkie słowo: W Zakopanem.

Tuśka chce powiedzieć „pamiętam”, ale nie może, nie jest w stanie. Opuszcza głowę na pierś, zacinała rękę kolo szyi.

Pamięta! pamięta!

Tuśka milczy. Pamięta pocachni, nie sardyńki, nie homary...

Lecz Porzycki porwał się i przyklęknął w trawie.

— No, w Zakopanem... patuleta pani! Naszą maszynkę na rogu komody i ciastka od Pionki i gązdzine, i wszystko, co... w Zakopanem.

Padło wreszcie to słowo, to wielkie słowo: W Zakopanem.

Tuśka chce powiedzieć „pamiętam”, ale nie może, nie jest w stanie. Opuszcza głowę na pierś, zacinała rękę kolo szyi.

Pamięta! pamięta!

Tuśka milczy. Pamięta pocachni, nie sardyńki, nie homary...

Lecz Porzycki porwał się i przyklęknął w trawie.

— No, w Zakopanem... patuleta pani! Naszą maszynkę na rogu komody i ciastka od Pionki i gązdzine, i wszystko, co... w Zakopanem.

Padło wreszcie to słowo, to wielkie słowo: W Zakopanem.

Tuśka chce powiedzieć „pamiętam”, ale nie może, nie jest w stanie. Opuszcza głowę na pierś, zacinała rękę kolo szyi.

Pamięta! pamięta!

Tuśka milczy. Pamięta pocachni, nie sardyńki, nie homary...

Lecz Porzycki porwał się i przyklęknął w trawie.

— No, w Zakopanem... patuleta pani! Naszą maszynkę na rogu komody i ciastka od Pionki i gązdzine, i wszystko, co... w Zakopanem.

Padło wreszcie to słowo, to wielkie słowo: W Zakopanem.

Tuśka chce powiedzieć „pamiętam”, ale nie może, nie jest w stanie. Opuszcza głowę na pierś, zacinała rękę kolo szyi.

Pamięta! pamięta!

BRAK IDEI

W warszawskim „Kurjerze Polskim” pod powyższym tytułem pisze Wit.

W nowym zeszycie „Przeglądu Politycznego”, profesor Stanisław Kętrzyński zamieszcza „Lwów o naszej propagandzie zagranicznej”. Czytelniku, jez- zez chwile cierpliwości! Bo rozumiem, że się ten temat musi być straszliwie znudził. Nie ma przecież dnia, żeby ktoś nie powiedział, że „Lwów” jest „najbardziej” „głosem, lub nie „wyauale” nowego projektu. Miałem kiedyś bliższą styczność z naszą propagandą, a jedno z moich burek było wypełnione projek- tami różnych wiec genjalnych obywateli, którzy w długich wywodach „rozwijali” swoje nadzwyczajne fenomenalne i zawa- sę „najdnie” zjawienie pomysł- sły. Nadzieje to wszystko było przerażające. A dodając do tego wizyty osobiste „projektowa- wów”, dziesiątkowy setek pro- jektodawców. Zrozumienie, że kiedy ktoś odważył się, to wlas- nie przyszły z projektem nowej organizacji propagandy, zaczy- nało dziać się za mną coś dziw- nego. Czasem było to jakaś zna- ra osobistość, musiałem więc robić swego rodzaju „hamując się z najwyższym wysiłkiem”, żeby tej osobie nie powiedzieć czegoś okropnego i nie uczynić jakiej krzywdy fizycznej.

Tylko tak poważnie naukowo, jak profesor Kętrzyński skłonił mnie mogło do precyzyj- nych nowych uwag o naszej pro- pagandzie zagranicznej. I powia- dam wam — ja ofiarą bezlitos- nych projektodawców — prze- czyszczałem te uwagi jaknajpil- niej. A już niedawno, kiedy nie- sły nad treścią artykułu, profe- sora Kętrzyńskiego zastanawia- ły urzędnicy M. S. Z. bo — mimo wszystko — jest tam jeszcze kilka takich, których mógł na- dać się do przyjęcia. mądrych myśli.

Prof. Kętrzyński świetnie uj- muję i wyjaśnia najistotniejsze błędy i braki naszej propagan- dy. Poza akcją prasową, poza do- razem urabianiem opinii w po- szeregowych sprawach i aktual- nych interesach, propaganda — o tem trzeba przedewszystkiem pamiętać — służyć winna pew- nym ideom przewodnim obłożo- nym na długie lata. U nas — wszystko — jest tam jeszcze kilka takich, których mógł na- dać się do przyjęcia. mądrych myśli.

Prof. Kętrzyński świetnie uj- muję i wyjaśnia najistotniejsze błędy i braki naszej propagan- dy. Poza akcją prasową, poza do- razem urabianiem opinii w po- szeregowych sprawach i aktual- nych interesach, propaganda — o tem trzeba przedewszystkiem pamiętać — służyć winna pew- nym ideom przewodnim obłożo- nym na długie lata. U nas — wszystko — jest tam jeszcze kilka takich, których mógł na- dać się do przyjęcia. mądrych myśli.

Prof. Kętrzyński świetnie uj- muję i wyjaśnia najistotniejsze błędy i braki naszej propagan- dy. Poza akcją prasową, poza do- razem urabianiem opinii w po- szeregowych sprawach i aktual- nych interesach, propaganda — o tem trzeba przedewszystkiem pamiętać — służyć winna pew- nym ideom przewodnim obłożo- nym na długie lata. U nas — wszystko — jest tam jeszcze kilka takich, których mógł na- dać się do przyjęcia. mądrych myśli.

Prof. Kętrzyński świetnie uj- muję i wyjaśnia najistotniejsze błędy i braki naszej propagan- dy. Poza akcją prasową, poza do- razem urabianiem opinii w po- szeregowych sprawach i aktual- nych interesach, propaganda — o tem trzeba przedewszystkiem pamiętać — służyć winna pew- nym ideom przewodnim obłożo- nym na długie lata. U nas — wszystko — jest tam jeszcze kilka takich, których mógł na- dać się do przyjęcia. mądrych myśli.

Prof. Kętrzyński świetnie uj- muję i wyjaśnia najistotniejsze błędy i braki naszej propagan- dy. Poza akcją prasową, poza do- razem urabianiem opinii w po- szeregowych sprawach i aktual- nych interesach, propaganda — o tem trzeba przedewszystkiem pamiętać — służyć winna pew- nym ideom przewodnim obłożo- nym na długie lata. U nas — wszystko — jest tam jeszcze kilka takich, których mógł na- dać się do przyjęcia. mądrych myśli.

Prof. Kętrzyński świetnie uj- muję i wyjaśnia najistotniejsze błędy i braki naszej propagan- dy. Poza akcją prasową, poza do- razem urabianiem opinii w po- szeregowych sprawach i aktual- nych interesach, propaganda — o tem trzeba przedewszystkiem pamiętać — służyć winna pew- nym ideom przewodnim obłożo- nym na długie lata. U nas — wszystko — jest tam jeszcze kilka takich, których mógł na- dać się do przyjęcia. mądrych myśli.

Prof. Kętrzyński świetnie uj- muję i wyjaśnia najistotniejsze błędy i braki naszej propagan- dy. Poza akcją prasową, poza do- razem urabianiem opinii w po- szeregowych sprawach i aktual- nych interesach, propaganda — o tem trzeba przedewszystkiem pamiętać — służyć winna pew- nym ideom przewodnim obłożo- nym na długie lata. U nas — wszystko — jest tam jeszcze kilka takich, których mógł na- dać się do przyjęcia. mądrych myśli.

Prof. Kętrzyński świetnie uj- muję i wyjaśnia najistotniejsze błędy i braki naszej propagan- dy. Poza akcją prasową, poza do- razem urabianiem opinii w po- szeregowych sprawach i aktual- nych interesach, propaganda — o tem trzeba przedewszystkiem pamiętać — służyć winna pew- nym ideom przewodnim obłożo- nym na długie lata. U nas — wszystko — jest tam jeszcze kilka takich, których mógł na- dać się do przyjęcia. mądrych myśli.

Prof. Kętrzyński świetnie uj- muję i wyjaśnia najistotniejsze błędy i braki naszej propagan- dy. Poza akcją prasową, poza do- razem urabianiem opinii w po- szeregowych sprawach i aktual- nych interesach, propaganda — o tem trzeba przedewszystkiem pamiętać — służyć winna pew- nym ideom przewodnim obłożo- nym na długie lata. U nas — wszystko — jest tam jeszcze kilka takich, których mógł na- dać się do przyjęcia. mądrych myśli.

Prof. Kętrzyński świetnie uj- muję i wyjaśnia najistotniejsze błędy i braki naszej propagan- dy. Poza akcją prasową, poza do- razem urabianiem opinii w po- szeregowych sprawach i aktual- nych interesach, propaganda — o tem trzeba przedewszystkiem pamiętać — służyć winna pew- nym ideom przewodnim obłożo- nym na długie lata. U nas — wszystko — jest tam jeszcze kilka takich, których mógł na- dać się do przyjęcia. mądrych myśli.

Prof. Kętrzyński świetnie uj- muję i wyjaśnia najistotniejsze błędy i braki naszej propagan- dy. Poza akcją prasową, poza do- razem urabianiem opinii w po- szeregowych sprawach i aktual- nych interesach, propaganda — o tem trzeba przedewszystkiem pamiętać — służyć winna pew- nym ideom przewodnim obłożo- nym na długie lata. U nas — wszystko — jest tam jeszcze kilka takich, których mógł na- dać się do przyjęcia. mądrych myśli.

Prof. Kętrzyński świetnie uj- muję i wyjaśnia najistotniejsze błędy i braki naszej propagan- dy. Poza akcją prasową, poza do- razem urabianiem opinii w po- szeregowych sprawach i aktual- nych interesach, propaganda — o tem trzeba przedewszystkiem pamiętać — służyć winna pew- nym ideom przewodnim obłożo- nym na długie lata. U nas — wszystko — jest tam jeszcze kilka takich, których mógł na- dać się do przyjęcia. mądrych myśli.

Prof. Kętrzyński świetnie uj- muję i wyjaśnia najistotniejsze błędy i braki naszej propagan- dy. Poza akcją prasową, poza do- razem urabianiem opinii w po- szeregowych sprawach i aktual- nych interesach, propaganda — o tem trzeba przedewszystkiem pamiętać — służyć winna pew- nym ideom przewodnim obłożo- nym na długie lata. U nas — wszystko — jest tam jeszcze kilka takich, których mógł na- dać się do przyjęcia. mądrych myśli.

Prof. Kętrzyński świetnie uj- muję i wyjaśnia najistotniejsze błędy i braki naszej propagan- dy. Poza akcją prasową, poza do- razem urabianiem opinii w po- szeregowych sprawach i aktual- nych interesach, propaganda — o tem trzeba przedewszystkiem pamiętać — służyć winna pew- nym ideom przewodnim obłożo- nym na długie lata. U nas — wszystko — jest tam jeszcze kilka takich, których mógł na- dać się do przyjęcia. mądrych myśli.

Prof. Kętrzyński świetnie uj- muję i wyjaśnia najistotniejsze błędy i braki naszej propagan- dy. Poza akcją prasową, poza do- razem urabianiem opinii w po- szeregowych sprawach i aktual- nych interesach, propaganda — o tem trzeba przedewszystkiem pamiętać — służyć winna pew- nym ideom przewodnim obłożo- nym na długie lata. U nas — wszystko — jest tam jeszcze kilka takich, których mógł na- dać się do przyjęcia. mądrych myśli.

Prof. Kętrzyński świetnie uj- muję i wyjaśnia najistotniejsze błędy i braki naszej propagan- dy. Poza akcją prasową, poza do- razem urabianiem opinii w po- szeregowych sprawach i aktual- nych interesach, propaganda — o tem trzeba przedewszystkiem pamiętać — służyć winna pew- nym ideom przewodnim obłożo- nym na długie lata. U nas — wszystko — jest tam jeszcze kilka takich, których mógł na- dać się do przyjęcia. mądrych myśli.

Prof. Kętrzyński świetnie uj- muję i wyjaśnia najistotniejsze błędy i braki naszej propagan- dy. Poza akcją prasową, poza do- razem urabianiem opinii w po- szeregowych sprawach i aktual- nych interesach, propaganda — o tem trzeba przedewszystkiem pamiętać — służyć winna pew- nym ideom przewodnim obłożo- nym na długie lata. U nas — wszystko — jest tam jeszcze kilka takich, których mógł na- dać się do przyjęcia. mądrych myśli.

Prof. Kętrzyński świetnie uj- muję i wyjaśnia najistotniejsze błędy i braki naszej propagan- dy. Poza akcją prasową, poza do- razem urabianiem opinii w po- szeregowych sprawach i aktual- nych interesach, propaganda — o tem trzeba przedewszystkiem pamiętać — służyć winna pew- nym ideom przewodnim obłożo- nym na długie lata. U nas — wszystko — jest tam jeszcze kilka takich, których mógł na- dać się do przyjęcia. mądrych myśli.

Prof. Kętrzyński świetnie uj- muję i wyjaśnia najistotniejsze błędy i braki naszej propagan- dy. Poza akcją prasową, poza do- razem urabianiem opinii w po- szeregowych sprawach i aktual- nych interesach, propaganda — o tem trzeba przedewszystkiem pamiętać — służyć winna pew- nym ideom przewodnim obłożo- nym na długie lata. U nas — wszystko — jest tam jeszcze kilka takich, których mógł na- dać się do przyjęcia. mądrych myśli.

Prof. Kętrzyński świetnie uj- muję i wyjaśnia najistotniejsze błędy i braki naszej propagan- dy. Poza akcją prasową, poza do- razem urabianiem opinii w po- szeregowych sprawach i aktual- nych interesach, propaganda — o tem trzeba przedewszystkiem pamiętać — służyć winna pew- nym ideom przewodnim obłożo- nym na długie lata. U nas — wszystko — jest tam jeszcze kilka takich, których mógł na- dać się do przyjęcia. mądrych myśli.

Prof. Kętrzyński świetnie uj- muję i wyjaśnia najistotniejsze błędy i braki naszej propagan- dy. Poza akcją prasową, poza do- razem urabianiem opinii w po- szeregowych sprawach i aktual- nych interesach, propaganda — o tem trzeba przedewszystkiem pamiętać — służyć winna pew- nym ideom przewodnim obłożo- nym na długie lata. U nas — wszystko — jest tam jeszcze kilka takich, których mógł na- dać się do przyjęcia. mądrych myśli.

Prof. Kętrzyński świetnie uj- muję i wyjaśnia najistotniejsze błędy i braki naszej propagan- dy. Poza akcją prasową, poza do- razem urabianiem opinii w po- szeregowych sprawach i aktual- nych interesach, propaganda — o tem trzeba przedewszystkiem pamiętać — służyć winna pew- nym ideom przewodnim obłożo- nym na długie lata. U nas — wszystko — jest tam jeszcze kilka takich, których mógł na- dać się do przyjęcia. mądrych myśli.

Prof. Kętrzyński świetnie uj- muję i wyjaśnia najistotniejsze błędy i braki naszej propagan- dy. Poza akcją prasową, poza do- razem urabianiem opinii w po- szeregowych sprawach i aktual- nych interesach, propaganda — o tem trzeba przedewszystkiem pamiętać — służyć winna pew- nym ideom przewodnim obłożo- nym na długie lata. U nas — wszystko — jest tam

Obchody Sierpniowe

KALENDARZ OBCHODÓW SIERPNIOWYCH

Bridgeport, Conn. — 8-go sierpnia — przemawia ob. Ryśkiei.
 Brooklyn, Greenpoint, N. Y. — 9-go sierpnia — przemawia ob. Ryśkiei i inni mówcy.
 Brooklyn-Williamsburg — 9-go sierpnia — przemawia redaktor Nowego Świata, P. Yolles.
 Yonkers, N. Y. — 9-go sierpnia — przemawia red. Nowego Świata, S. T. Haczyński.
 Jersey City, N. J. — 9-go sierpnia — przemawia ob. Henryk Liwacz.
 Bayonne, N. J. — 10-go sierpnia — przemawia redaktor Nowego Świata, P. Yolles.
 Passaic, N. J. — 10-go sierpnia — przemawia redaktor Nowego Świata, S. T. Haczyński i ob. H. Liwacz.
 Linden, N. J. — 10-go sierpnia — przemawia ob. Ryśkiei i ob. Tym.
 Lawrence, Mass. — 10-go sierpnia — przemawia redaktor Nowego Świata, W. B. Białiewicz.
 Lowell, Mass. — 10-go sierpnia — przemawia redaktor Nowego Świata, W. B. Białiewicz.
 Maspeth, L. I. 12-go sierpnia — przemawia red. Nowego Świata, W. B. Białiewicz.
 New Britain, Conn. — 15-go sierpnia — przemawia redaktor Nowego Świata, S. T. Haczyński, ob. Ryśkiei.
 New Bedford, Mass. — 17-go sierpnia — przemawia redaktor Nowego Świata, S. T. Haczyński.
 Fall River, Mass. — 17-go sierpnia — przemawia poseł St. Piłsudskiego.
 Moosic, Conn. — 17-go sierpnia — przemawia b. ob. Henryk Liwacz.
 Newark, N. J. — 17-go sierpnia — przemawiają mówcy miejscowi.
 Wilmington, Del. — 23-go sierpnia — przemawia redaktor Nowego Świata, Szczytny T. Haczyński.
 Philadelphia, Pa. — 26-go sierpnia — przemawia prof. T. Eliaszewski i inni.
 Elizabeth, N. J. — 29-go sierpnia — przemawia b. ob. Henryk Liwacz.
 Jeżeli inni osiedla polskie czytają sobie miłośników z politycznych mówców, to niechaj nie urządzają obchodów w dniu już wymienionym.

DYPLOMY PAMIĄTKOWE

Nowojorski Komitet im. Józefa Piłsudskiego ujął w awe ręce główne kierownictwo obchodami sierpniowymi. W miarę możności będzie rozdawał dyplomy, honorując organizacje, urządzające obchody, rady i wskazówki. Jednym słowem, czuwał nad tym, by święto dziesięciolecia CZYNNY ZBROJNEGO wypadało w Nowy York i okolice jak najuroczajniej.

Dla upamiętnienia tej wielkiej dla Narodu Polskiego rocznicy, Komitet im. Józefa Piłsudskiego wydał pamiątkowe dyplomy, honorując organizacje, urządzające obchody, rady i wskazówki. Jednym słowem, czuwał nad tym, by święto dziesięciolecia CZYNNY ZBROJNEGO wypadało w Nowy York i okolice jak najuroczajniej.

PROGRAM OBCHODU

Ofisjalej Rocznic Zbrojnego Czynu w Greenpoint, Brooklyn, N. Y.

1. Otwarcie obchodu przez prezesa ob. S. Zwarca.
 2. Hymn Amerykański i Polski, odpowiada dzwona szkoły im. M. Konopnickiej, przy akompaniamencie prof. J. M. J. M.
 3. Hold dzwoni Piłsudskiemu (mowy w obraz), w którym będzie deklamował M. Kwapiński, uczennica szkoły im. M. Konopnickiej.
 4. Śpiew Chóru "Dzwon Zygmunta".
 5. Mowa ob. Ryśkiego.
 6. Śpiew Chóru "Symfonia".
 7. Śpiew, solo P. Mróz.

Obchody Sierpniowe

8. Deklacja, wygłosz. ob. S. Habielski.
 9. Mowa Legionistów II Brygady, Ks. Kap. Tomczykiewicz.
 10. Śpiew Chóru "Lutnia".
 11. Żywy obraz przedstawiający pierwszy kadrowy szaleńców.
 12. Śpiew "Marsz Piłsudskiego".

PASSAIC

Komitet Obchodu Sierpniowego.
 — Protokół z posiedzenia K. O. S., które odbyło się 6-go b. m. w Domu Ludowym.

Posiedzenie zgromadzenia ob. Oga.

Protokół z ostatniego posiedzenia odczytano i przyjęto, poczem przyjęto w skład komitetu obywateli: Michał Rutkowski, Stanisław Duda i Leona Baka, jako reprezentantów Towarzystwa St. Stanisława B. M. Sprawozdanie sekretaratu wysłuchano i przyjęto do wiadomości.

Nowy Świat, 8 sierpnia

Przemawia ob. Ryśkiei i ob. Tym.

Bayonne, 10-go sierpnia

Przemawia redaktor Nowego Świata, W. B. Białiewicz.

Lowell, Mass., 10-go sierpnia

Przemawia redaktor Nowego Świata, W. B. Białiewicz.

Maspeth, L. I. 12-go sierpnia

Przemawia red. Nowego Świata, W. B. Białiewicz.

New Britain, Conn. — 15-go sierpnia

Przemawia redaktor Nowego Świata, S. T. Haczyński, ob. Ryśkiei.

New Bedford, Mass. — 17-go sierpnia

Przemawia redaktor Nowego Świata, S. T. Haczyński.

Fall River, Mass. — 17-go sierpnia

Przemawia poseł St. Piłsudskiego.

Moosic, Conn. — 17-go sierpnia

Przemawia b. ob. Henryk Liwacz.

Newark, N. J. — 17-go sierpnia

Przemawiają mówcy miejscowi.

Wilmington, Del. — 23-go sierpnia

Przemawia redaktor Nowego Świata, Szczytny T. Haczyński.

Philadelphia, Pa. — 26-go sierpnia

Przemawia prof. T. Eliaszewski i inni.

Elizabeth, N. J. — 29-go sierpnia

Przemawia b. ob. Henryk Liwacz.

Jersey City

Uroczysty Obchód

ku czci Dłasielstego Rocznic Od. rożnienia Piłsudskiego, odbędzie się w sobotę, 8-go sierpnia, 1924 r., o godzinie 7-30 wieczorem, w Domu Polskim, 187 Brunswick St., Jersey City, N. J.

Przemawia b. ob. Ryśkiei i ob. Tym.

RODACY: Komitet dokłada wszelkich starań, aby ta uroczystość wypadła jak najlepiej.

— podnieście mowy, piękne narodowe pieśni, oraz deklaracje w imię Piłsudskiego.

Ważną obecną na obchodzie będzie dowodem, że miłość i czułość do Ojczyzny są jej najpiękniejszą synów jeszcze w nas nie wygasła.

Niechaj zatem nikogo z nas na obchodzie nie brakuje!

Wstęp wolny.

KOMITET.

LINDEN

Kółko Oświatowe im. Józefa Piłsudskiego ze współudziałem całej Polonii urządza dnia 10 sierpnia uroczysty obchód sierpniowy. Obchód odbędzie się w Domu Narodowym Polakim o godzinie 2 po południu. Komitet przypisuje bardzo bogaty program, a mianowicie: Uczestniczących z Ojczyznę: — wesołe wstępne; dzieci ze szkoły Kółka Oświatowego odpowiadają hymn amerykański i Kółka M. Konopnickiej; mowy wygłoszą ob. A. Ryśkiei i ob. Tym. Newarku; będą również deklamacje, śpiewy ludowe, gra na skrzypcach, słowem program będzie bardzo bogaty, to też spodziewamy się, że z. Polonia za pełni po brzegi sal. Domu Narodowego, o co bardzo upraszamy Komitet.

Kupujemy i sprzedajemy po najlepszych cenach rynkowych
POLSKIE PAŃSTWOWE BONDY
 Dolarowe 6% 1920 r.
 Markowe 5% 1920 r.

G. R. LANDAU
 Foreign Securities
 32 BROADWAY
 NEW YORK, N. Y.
 Telephone, BRock 2551

Ludność zgromadzona w kościele, napadnięta przez wilki

NEAPOL, 6 sierpnia. — Mieszkańcy kościoła św. Wito polonowie w pobliżu szczytu góry w Neapolu, zgromadzeni ostatniej niedzieli w kościele na nabożeństwie, zostali napadnięci przez złośliwych wilki, które dotarły aż do bramy kościoła w odludnym miejscu. Gdy ludzie, którzy grali w karty w sali, usłyszeli głośny krzyk, zaczęli biec do kościoła wilka, reszta uciekła. Przez kilka dni zgłodniałe wilki krążyły okolo kamiennego obserwatorium, a nie znalazły tam nie do zjedzenia, zżarły się ku ostrości ludzkim.

Cztery osoby zabite przez pociski

MOUNT HOLLY, N. J. 6 sierpnia. — Cztery osoby zostały zabite na miejscu a nieuciążeni Nowy Liwin, p. w. uciekła, w którym się znajdowały, został na miejscu. Cztery osoby zostały zabite na miejscu a nieuciążeni Nowy Liwin, p. w. uciekła, w którym się znajdowały, został na miejscu.

ŚWIETNA SPOSOBNOSĆ DLA ODDEJZAJĄCYCH DO POLSKI WIE WZESZNU.

Baltycko-Amerykańska Linia urządza pierwszą oficjalną wycieczkę do Polski na wspaniałym i zaopatrzonego we wszelkie udogodnienia techniczne okręcie "Estonia", 10 września, 1924 roku, z Nowy Yorku przez Gdańsk do Warszawy, pod kierownictwem i przewodnictwem urzędnika głównego biura tej linii w Nowy Yorku.

Określ "Estonia", jak i inne okręty

Baltycko-Amerykańskiej Linii, dla wód bezkresnych i dlażących, to też nie potrzebujemy przerywać podróży przesiedlaniem z tych okrętów na małe, nieprzeznaczone zaopatrzyć w siebie w tych państwach przechodzących, uniknięcie częstych rewizji bagażu, bo tylko raz jeden dokonujemy jej urzędniczo i gdańscy w Gdańsku.

Jeżeli skorzystacie z tej okazji, otrzymacie wielki materiał nie i moralnie korzyści, gdyż jak wyżej wspomniano, urzędnik główny biura w Nowy Yorku, p. J. Smirna, będzie Wam towarzyszył i ta wycieczka kierowana.

Pan Józef Smirna pracuje od lat 15 w głównych biurach kompanii okrętowych, a ostatnio, czyli od czasu zaprowadzenia, jest bezpośrednią komunikacją z Gdańskiem, w Baltic-American Line. Zasłużył on sobie na szacunek u wszystkich, tak wielkich, jak i małych, którzy go znają z powodu opieki, jaką o niego ma, i dlatego, jeżeli, jako ostateczny, przyjaźni, i znajomych, gdy przyjeżdżają do Ameryki lub też odjeżdżają do Europy, wleczając w to około 2000 ochotników oficerów i żołnierzy z Armii gen. Hallera, których Baltic-Amerykańska Linia przywoziła ostatni 1922 roku. — Pan Smirna udzielił będzie Wam wszelkich informacji na określe i naładzie i wszelkie pomoce okaze, a to przez swoje doświadczenie i znajomość z przedstawicielami władz.

Jeżeli więc macie zamiar iść do Polski, idźcie do biur B. A. L. lub do swego agenta, i zapytajcie o bliższe dane dotyczące wymienionej wycieczki, i z pewnością zechcecie iść "Estonia".

Mozecie także zasięgnąć bliższych informacji o tej wycieczce ze specjalnego ogłoszenia, które jest zamieszczone na szpalach tego pisma.

Redaktor "Nowego Świata", pan Szczytny T. Haczyński jest przyjaźni dwoma, którzy mają obowiązek opisać i opisać przebieg całej wycieczki w prasie polskiej, jak krajowej, tak i amerykańskiej, co z pewnością bardzo zainteresuje krawnych i przyjaciół pasażerów, którzy odjadą na okręcie "Estonia" 10-go września.

IMPONUJĄCA UROCZYSTOŚĆ 10-LETNIEJ ROCZNICY LEGJONÓW, W NEW YORKU

(Głg dalszy ze str. 1-4)

I dosadnym przemówieniu przedstawił historię Czynu Sierpniowego i jego znaczenie dla ludu polskiego. Przemówienie swoje mowa zakończył wzywaniem zgromadzonych do wcielenia w czyn w swoich pracach myśli i ideałów Piłsudskiego.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Przemówienie ob. Haczyńskiego zgromadzenie nagrodziło burzą oklasków.

Interesy do sprzedania (Business Opportunities)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania. 1500 Zeligens, 350 Grand St. (104)

GRORIANA i Delikatessen do sprzedania